

WE ŚRODĘ DNIA 20. LUTEGO 1805.

Z Wiednia d. 13. Lutego.

J. C. K. Apostolska Mość raczył jenerała majora i kommandanta Temeswaru Martyniego w nadgodę jego wieloletniej gorliwej służby wynieść naitaskawiej z całym potomstwem do godności ślachectwa.

J. C. K. Apostolska Mość raczył tajnego nadwornego i domowego archiwistę Antoniego de Weinkopf przez naitaskawszy względem tak na 51 letnią jego gorliwą i wierną dotąd trwającą służbę, jako też na jego biegłość w heraldyce, udarować na dowód naitaskawszego swego ukontentowania medalem złotem z tańcuszkiem, i ten kazał mu przez ministra konferencyjnego i gabinetowego brabiego Coltorredo zawiesić.

Granicznego nadwornego wojskowego agenta, Ursyna Szczepana Nestorowicza, raczył J. C. K. Apostolska Mość mianować naitaskawiej agentem nadwornej wojskowej rady z zostawieniem go przy pierwszym urzędzie.

Zastąpienie tu na chwalebne wspomnienie mowa, którą miał uczony żyd Rabbi Benedykt Jetteles w synagodze prąskiej, zachęcając swoich współwierców do korzystania z dobroczynnych zamiarów J. C. K. Młci w szczepieniu krwi ospy, dowodząc tak z

religii, jako też z doświadczenia, że jest powinnością ich zapewnić swe dzieci przeciw zarazie naturalnej ospy.

Stan publicznych szpitalow stolicy Wiednia w przeszłym 1804 był taki. Na końcu Grudnia 1803. znaydowało się w ogólnym szpitalu 950 chorych, w domu położnic 102 kobiet i 16 dzieci, w domu szalonych i lazarecie 307 osob. Przyjęto na sale w 1804 roku 12,806 chorych, do domu położnic 2022 ciężarnych kobiet, do domu szalonych i lazaretu 220 szalonych. Wyzdrowiałych wyszło z sal 10,193 osob, do domow funduszowych oddano 307, nie wyleczonych wyszło 662. Z domu położnic, w którym urodziło się 1961 dzieci, wyszło 2009 matek i 1811 dzieci, z domu szalonych i lazaretu wyzdrowiałych 157 osob. Umarło na salach 1741 chorych, w domu położnic 8 matek i 145 dzieci, częścią międzywo urodzonych, częścią zaraz po urodzeniu umarłych; w domu szalonych umarło 65 osob. Na początku Stycznia pozostało na salach 853 chorych, w domu położnic 107 matek i 21 dzieci, w domu szalonych i lazarecie 315 osob. W okregowych szpitalach, w których darmo uboństwo leczą i lekarstwa dają, przyjęto w 1804 roku 26,694 chorych. Z tych wyzdrowiało 25,108, po im-

nych szpitalow oddano 469, wyszło niewyleczonych 669, umarło 490, pozostało na kuracji 714. U braci miłośniernych przyjęto 2840 chorych, z których wyzdrowiało 2421, umarło 293, pozostało 126. U Elizabetek przyjęto 410 chorych kobiet; z tych wyzdrowiało 283, umarło 80, pozostało 47. W miejskim szpitalu S. Marxa znajdowało się 422 chorych; z tych wyleczono 324, wyszło niewyleczonych 12, umarło 60, reszta jeszcze pozostała. W szpitalu więźniow miano 1636 chorych, z których 1414 wyzdrowiało, a 65 umarło. W żydowskim szpitalu leżało 108 chorych; z tych wyzdrowiało 85, umarło 13, pozostało 10.

Z Brynu d. 12. Lutego.

Od dawnego czasu, mowi list od granic tureckich pod d. 28 Stycznia, zawiadywał turecki aga, kommandant Starey Orsowy, przewozem z Serwii do Banatu, i tę samym tylko furmanom tureckim odbywać pozwalał, teraz Serwiianie przywłaszczyli sobie prawo przewozu, i chcą od tego wyłączyć Turkow.

Wspomnieni powstańcy, albo raczej ich dowodzcy, otrzymali list z Rossyi przez Montenegro, którego osnowa wprawdzie niewiadoma, ale zapewne wkrótce przez ich postępowanie się okaże.

Do Belgradu miał nadejść W. Sułtana serman, który zawiera w sobie rozkaz, aby Kuszanzi basza ustąpił z Kersyalami z Belgradu. Wprzody jeszcze słytać było, że Arnaucci, którzy w liczbie 600 ludzi byli przeznaczeni na straż dla baszy Belgradzkiego mieli także ustąpić z czego zapewne nowe zamieszanie nastąpi, bo Kersyalowie nie ustąpią, póki im żołd nie będzie wypłacony. Na ten koniec postano już d. 28 Stycznia bogate rzędy i kosztowne rzeczy za Dunay na zaciągnięcie pieniędzy; greccy kupcy pożyczyli na nie 30,000 pia-

strow; inni pożyczyli także na rzetelność turecką kilkanaście tysięcy piastrow bez zastawu; daley oczekiwano w Belgradzie Reczepagi z znaczną summą pieniędzy, który nieochybnie przybędzie, ponieważ Kersyalowie trzymają jego brata w zakładzie. Wszystkimi temi pieniędzmi mają być Kersyalowie zaspokoieni, jednak pod wyraźnem warunkiem, aby z Belgradu wyszli i nad rzeką Morawą otrzymają swoje pieniądze. Ciekawi jesteśmy, czyli Serwianie nie zechcą z tej okoliczności korzystać, i skoro Kersyalowie odbiorą pieniądze i będą się chcieli rozeyść, nie uderzą na nich i nie ogotocą ich z ich majątku.

Z Amsterdamu d. 2. Lutego.

Z Londynu odbieramy niektóre doniesienia, a mianowicie wypis następującej mowy, którą J. K. Mość otworzył posiedzenia parlamentu d. 13 Stycznia:

"Panowie i Członki niższej izby! Od zakończenia ostatnich waszych posiedzeń, nie przestawał nieprzyjaciel czynić uzbrojań do wtargnienia do tego królestwa, jednak dotąd nie pokusił się do uskutecznienia groźb swoich. Nieustraszonność i biegłość w służbie, moiey floty morskiej, poważna i groźna postawa moiey armii i milicyi, niespracowana gorliwość i poprawiona karność licznych ochotników i patriotyczna odwaga, którą wszystkie klasy moich poddanych okazały, były [w samey] rzeczy dostatecznemi do odstraszenia nieprzyciela od śmiesznego i zapamiętatego przedsięwzięcia. Dopóki tylko takowy duch ożywia naród, i ochota do własney obrony w nim nie ustaje, nie mamy przyczyny obawiać się następności ustowań nieprzyjacielskich. Lecz nie zapominałyśmy, że bezpieczeństwo nasze wypływa z stałego przygotowania do obrony, i że to jedynie od stateczności i ciągłej naszej czynności zawisło."

"Postępowanie dworu hiszpańskiego, którym oczywiście kieruje wpływ Francji, przymusiło mnie do przedsięwzięcia prędkich i dowodnych środków, dla zastonienia się przeciw następnościom nieprzyjaźni. Starłem się razem ile możności uniknąć konieczności otwartej wojny; ale że niechciano dać zadość czyniących zapewnień, opuścił przeto mój poseł Madryt, a rząd hiszpański wypowiedział potem temu państwu wojnę. Rozkazałem podać wam kopią wydanego z tery okazji manifestu, i przelożyć wszystkie papiery, które służą do objaśnienia wszystkich między mną i madryckim dworem zachodzących sporów. Spodziewam się, iż przekonacie się z nich, że tak daleko posuwałem moją powolność, ile tylko interes moich krajów pozwalał. Zatużę Hiszpanii, że przeciw własnemu interesowi wciągnioną została w wojnę, i polegam zupełnie na dzielnem waszem wsparciu w walce, którą jedynie przewadze francuzkich porad przypisać należy.

"Postępowanie francuzkiego rządu na stałym lądzie oznaczone jest w powszechności największym i uciążliwym gwałtem, i wyuzdanem nadwężeniem praw neutralnych krajów, przywilejów uznanych ministrow i prawa narodów. Pomimo atoli tych kroków tak przeciwnych umiarkowaniu i sprawiedliwości, otrzymałem niedawno od rządu francuzkiego odezwę, która zda się go skłaniać do pokoju. Oświadczyłem na wzajem szczerze moje życzenie, do uchwycenia najpierwszej okazji do przywrócenia błogostawieństw pokoiu na podstawach, któreby się zgadzały z bezpieczeństwem i dobrem moich krajów; lecz mamem, iż zgodzicie się ze mną, że przedmioty tego rodzaju najsćisley są z ogólnem bezpieczeństwem Europy połączone. Nie chciałem przeto w dalsze wchodzić tłumaczenie, poki się nie porozumiem względem te-

go ważnego przedmiotu z temi mocarstwami stałego lądu, z którymi zostaję w poufatej korespondencyi i związkach, a osobliwie z Imperatorem Roslyyskim; który dał naywiększe dowody godnych swoich i mądrych uczucioy, iako też szczerę chęci do utrzymania bezpieczeństwa i niepodległości Europy.

"Członki niższej izby! Rozkazałem przelożyć wam rachunki publiczney służby. Przykro mi, iż konieczność nakazuje lud mój obarczyć nowemi ciężarami; lecz spodziewam się, iż przekonani jesteście iako dalece przysze iego bezpieczeństwo i dobro od waszych usiłowań i opatrzenia skarbu zależy; dołożyście przeto waszych starań, aby publiczny kredyt był utrzymany i dług narodowy się nie powiększał.

"Panowie i Członki niższej izby! Gdy zważam wielkie usiłowania i ofiary, iakich niniejsza wojna koniecznie wymaga, cięższ się przynajmniej, że bogactwa i dobro krajowe znacznie widzę pomnożone. Naywiększą przeto będzie waszą starannością, iako się spodziewam, utrzymać te wszystkie korzyści, i obmyślić oraz takowe środki, któreby mnie postawiły w stanie prowadzić dziełnie wojnę, korzystać z wszelkich okoliczności i chwalebnie ją nkończyć.,

"Gazeta *the Times* przywodzi pod d. 16 Stycznia: "Mowa, którą wczoray J. K. Mość posiedzenia parlamentu otworzył, zda się przez swoją mądrość i umiarkowanie odepymować oppozycyi wszelkie powody do opierania się przy wniesieniu adressu podziękowania.,

Z Hagi d. 2. Lutego.

Jeżeli wierzyć można pogłoskom, tedy w przeciagu 8 dni powroci tu z Paryża P. Schimmelpennink, i może się coś dowiemy o mających zayśdź w naszym rządzie odmianach. Mowię o wezwaniu na prezydency

Xcia Oranii Fulda pod pewnymi warunkami. Większa część obywateli jest obojętna względem przyszłego porządku rzeczy, pragnie tylko iak najprędzy pokoju. Maiey obojętni oczekuią wszystkiego dobrego po gorliwości **P. Schimmelpenninka**.

Bawienie brabi **Kellera** w naszey Rzpltey przedłuza się; pojechał teraz z baronem **Knobelsdorffem** do Amsterdamu i zabawi tam dni kilka. Mowią że ta jego podróż połączone jest z politycznymi zleceniami.

Wyznaczona kommissya do zrobienia planu powszechney Xięgi ustaw cywilnych i kryminalnych dla całej Rzpltey, skończyła po kilku miesiącach pracę swoją i oddaie ją dyrektoryatowi, który nawet już ten plan przyjął; ale wykonanie onego dalszemu zostawił czasowi.

Podług urzędowych doniesień z wysp **Kurasao** i **S. Marcina** pod d. 30 Października, wszystko tam w dobrym zostawało stanie. Przy wyspie **S. Marcina** usiłowali Anglicy w kilka zbroynych statkow zabrać stojący tam okręt, lecz ze stratą odpartymi zostali. W kilka dni potem angielski korsarz który się do portu tego zbliżył, został od bawawskiego korsarza zabrany.

W **Grenindze** oznaymiono, iż żadnego zboża, masła, syra i solonego mięsa bez wyraźnego pozwolenia francuzkiego ambasadora przy naszey Rzpltey nie wolno do zagranicznych portow wywozić.

Rzplta włoska w krotce ustanie, a na to miejsce nastąpi krolestwo Lombardyi. Mamy wiadomość, że Cesarz Francuzow sam przyjął koronę Lombardyi, ponieważ **Xżę Jozef** wzbraniał się iey przyjąć. Następcą Lombardyi ma bydź wnuk Cesarza, syn **Xcia Ludwika**, oznaczony.

Z **Paryża d. 30. Stycznia.**

Pogłoski pokoju ciągle ieszcze trwaią.

Papiery rządowe poskoczyły z tego powodu do 58 i 35 cent. za sto. Zapewniaią ciągle, że między naszym i angielskim rżdem postanowiona jest wywiana ieńcow, i obie strony miauwowały już na ten koniec kommissarzow. Z tego powodu przypominaią sobie, że w przeszley wojnie przez takowego kommissarza (**P. Otto**) pierwsze zasady do pokoju były założone. Jakkolwiek bądź przywrócona jest przynajmniey między obiema rżdami komunikacya przez ten środek, która blisko dwa lata była przzerwana.

Przez **Boulogne** przybyły tu dwie osoby z Anglii, które wielkiego doznaią poważania i miały kilka naradzeń z ministrem stanu **Taylleyrandem**. Jedna z tych osob udała się do **Verdun**, gdzie iak wiadomo znayduie się wiele angielskich ieńcow. Oprócz wymiany ieńcow staraią się także otworzyć negocyacye pokoju, i nadesłana od angielskiego rżdu odpowiedź nie przeciwi się temu, kładąc tylko niektóre poprzednicze warunki.

Mowią ciągle, że wyptnęła z **Rocheffortu** eskadra z 3000 woyska iądowego i jest do **Indyow** przeznaczona.

Elektor arcy kanclerz znaydował się w tych dniach na wielkim koncercie przez konserwatoryum muzyczne danyin, podczas którego grano sztuki **Haydna**, **Mozarta** &c.

Kalendarz cesarski zastąpił teraz mieysce kalendarzyka narodowego i królewskiego; ostatni trwał przeszło 100 lat.

W **Gandawie** postawiono nie dawno 5 podstępnych bankrutow u pręgiarza. Lud tak się rozgniewał, że ich chciał zemścić swoiey poświęcić, ale woysko na czas ieszcze nadbiegło.

Bawawski ambasador **Schimmelpennink** i admirał **Verhuel** czynią przygotowania do wyjazdu z **Paryża**.

Jenerał Lacroix, który tu z Utrechtu przybył na koronacyą, otrzymał był pozwolenie udania się do Montpellieru, miejsca swego urodzenia, lecz w Fontanebleau otrzymał przeciwny rozkaz i znowu tu powrócił. Inni jenerałowie, którzy za urlopem chcieli wyjechać, odebrali także rozkaz udania się do swoich korpusów. Admirał Bruix iuż do Boulogne odjechał.

P. Solignac de Fenelon, krewny sławnego arcybiskupa tego nazwiska, jest mianowany postem peselstwa w Ratysbonie.

Tegorocznie posiedzenia ciała prawodawczego trwać tylko mają do 20 Lutego. W tym czasie zapewne Cesarz wyjedzie do Włoch. Papież wyjedzie stąd, iak mówią, z całym swoim orszakiem d. 9 Lutego, i będzie Cesarza Królem Lombardy koronował.

W przyszły piątek odprawi Papież na wielkiej sali arcybiskupiego pałacu publiczny konsystorz, dla oddania kardynałom Dubelloy i Cambaceresowi z zwykłymi obrzędami kapeluszu kardynalskich. Mówią z tej okazji, że Papież wzięwszy legatow a latere i Xżąt królewskiej familii, nikomu kapelusza kardynalskiego nie poseła, ale wszyscy muszą go z rąk jego odbierać.

W przyszłą sobotę poświęci Papież w kościele S. Sulpicyusza mianowanych X. Pradt biskupem Poitier i X. Paillon biskupem Roscelli. Potem odprawi publiczny konsystorz dla potwierdzenia kanonicznie wielu od Cesarza postanowionych dla dyecezyi biskupich siedlisk.

Tureysze pisma dodają pomiędzy doniesieniami z Londynu, że komislyja zdrowia w Gibraltarze proponowała, że chcąc zapobiedz powrotowi żółtey gorączki, potrzeba wszystkie domy spalic, w których panowała.

W Kolonii otworzono składkę na wystawienie pomnika sławnemu malarzowi Rubensowi.

Rozmaite damy, które pragnęły posiadać iaki upominek od Papieża, otrzymały od niego po rożańcu.

Od Mynu d. 2. Lutego.

D. 29 Stycznia Xżna małżonka następcy Xcia Turn i Taxis została szczęśliwie corką w Ratysbonie rozwiązaną.

Do niepewnych pogłosek i ta należy, że nad Renem zbierze się korpus obserwacyyny francuzkiego woyska.

Duński przy seymie poseł P. Eybea przejechał przez Frankfort do Ratysbony.

Publiczne pisma umieszczają teraz następującą wiadomość z dawniejszych pism angielskich o Xciu Pokoju: "Don Emanuel Godoy de Alvarez, Xżę [Pokoju, ma dopiero 37 lat. Pochodzi z ubogich rodziców z Badaioz z prowincyi Estramadura. Bardzo młodo przybył z starszem swoim bratem Ludwikiem do Madrytu, gdzie ich dla pięknego kształtu przyjęto do gwardyi królewskiej. Po śmierci Karola III. przechodził Emanuel z iedney do drugiej godności, i po zawarciu pokoju z Francją otrzymał tytuł Xcia Pokoju. Oyciec jego płaściwie wysoki urząd w Hiszpanii, a [najmłodszy brat jego jest jenerałnym kapitanem w armii i t. d. „

Frankfortskie gazety mówią, że Elektor Hessenski kazał hrabstwo Pirmont dla znacznych długow Xciu Waledek woyskiem osadzić.

Z Monachium d. 28. Stycznia.

Wczoraj w wieczor ogłoszynie 9 a drugi raz o 10 uszykowane na gorze Gesteigberg ogłosily armaty szczęśliwe rozwiązanie naszey Elektorowey Jmci dwiema zdrowemi corkami. Ile oznaczone przed kilku godzinami po kościołach z wystawieniem modły napętlily żalem wszystkich mieszkańcow, tyle znowu z szczęśliwego rozwiązania Elektorowey Jmci okazały się po wszystkich ulicach radosue okrzyki.

Elektorowa Jmć z nowo narodzonymi bliźniętami dosyć znajduie się w dobrym zdrowiu. Aze właśnie dziś przypadają urodziny Elektorowej Jmć zatem podwoyną obchodziemy uroczystość.

Z Wasingtonu d. 7. Grudnia.

Mowiono o mniemanym powstaniu, które pokazać się miało we wszystkich częściach Luizyanny w celu sprzeciwienia się przyłączeniu tego kraju do zjednoczonych stanów Ameryki; oto jest iedna okoliczność która jasno dowodzi do jakiego punktu te wiadomości były potwarzemi.

Na zgromadzeniu Reprezentntow wyższej Luizyanny odprawionym d. 14 p. m. w mieście Sgo Ludwika po wykonaney przez większość członków tego zgromadzenia przysiędze wierności dla Rzepltey zjednoczonych stanów Ameryki, prezydent zgromadzenia P. Grantin mowit w tych wyrazach:

"Zgromadziliśmy się tu pod opieką rządu wolnego, a Luizyanna chepi się, że się stała jego nieoddzielną częstką; stosownie do konstytucyi zjednoczonych stanow, oświadczamy, że jesteśmy szczęśliwemi, że pod nią żyjemy, zgromadzamy się tu szczególniey dla tego abyśmy byli posłusznemi i dopełnili obowiązkow jakie też konstytucya wkłada na nas; po raz pierwszy zgromadziliśmy się jako ciało roztrząsające i poraz pierwszy dzisiaj używamy prawa, które nadaie wszystkim wolnym ludziom, wyrażenia krzywd i skarg jakie mieć mogą. Oby Nieba zdarzyły, aby zamiast skarg i zażaleń nie mieliśmy na ten raz pierwszy tylko dzięki do złożenia kongressowi, chociaż znana sprawiedliwość, kongressu iest dla nas pewnym zaręczeniem, że nasze zażalenia zamienią się w krotce w czyny wdzięczności i podziękowania! Oby nasze pierwsze kroki w tym nowym zawodzie były Mości panowie rownie umiarkowanemi i rządzenemi

przez mądrość jak zdarzenie, które nas tu na to miejsce zgromadza iest ważnym i uroczystym! Gdy kongres uchwalił bill na który się żalemy nie zaciągnął był ieszcze dostatecznych objaśnień o wewnetrzym położeniu kraju tego, nieznał go ieszcze dosyć, aby nam nadał był kształt rządu jakiego mamy prawo żądać, i którego nieuzna nas pewnie niegodnemi. Zostaliśmy spotwarzonymi w kongressie. (Tu prezydent przywozdi mowę P. Lucas' deputowanego z Pensylwanii w której ten członek kongressu wyraził. "Ze ludu Luizyanny nie radzono się, gdy go ustąpić miano, lecz że go bez niego sprzedano, dowodzi żal (przydał P. Lucas) że to ustąpienie nie było zgodne zwolą mieszkańców Luizyanny, bo, gdy widzieli że sztandary amerykańskie zastępują miejsce sztandarow francuzkich zaczęli płakać i mocno nad takową zmianą ubolewać.) Nasza wdzięczność dla rządu który nas zawsze swemi dobradziejstwami obsypywał została tym sposobem garruta w swoim najpierwszym źródle i przywiedziona za mniemany dowod, że ieszcze nie iesteśmy godni wolności... W tymże czasie rozrzucano na nas potwarze po wszystkich częściach Rzepltey zjednoczonych stanow i wystawiano nas jako zbior korsarzow i łotrow, którzy przez podstępne kupna i fałszywe kontrakty wydarli największą część ziemi należący do dystryktu Luizyanny, a nie było tam ani iednego mieszkańca tego dystryktu, któryby był zbił niegodziwość takowych potwarzy. Nie dziwną wcale przeto iest rzeczą, że kongres w takowych okolicznościach i takimi upoity przesądami, obszedł się z nami z taką surowością, lecz teraz ma w rękach swoich wszystkie sposoby poznania nas dobrze, nie tylko dzielnych i iednomysłnych żaleń się oto mieszkańców Luizyanny, ale nawet z rapportow urzędników, których wysyłał tam od czasu

obięcia w posiadłość kraju tego. Przed ukończeniem Mościpanowie pozwolcie mi abym wam przełożył, że jako posiadający ufność mieszkańców kraju który reprezentujemy, naszą jest nadewszystko powinnością, tak w roztrząsaniu które się ma rozpocząć, jako też i po rozwiązaniu tego zgromadzenia i gdy powrócimy do naszych współobywatelów którzy nas tu wystali, abyśmy im dali przykład uszanowania dla ustaw ziedończonych stanów i postuszeństwa nawet dla tegoż samego bilu na który tyle żalić się musimy, dopoki nie otrzymamy, jak tego spodziewać się powinniśmy, urzędowego i prawego jego uchylenia. Jest podobieństwo, że JW. William, Henryk Harrison i przeznaczeni sędziowie territorium indyjskiego przybędą tu w ciągu posiedzeń niniejszego zgromadzenia; i jestem pewnym, że wszyscy złączycie się zenną, aby ich przyjąc w sposobie go lnym tych Mężów i stosów ajym do uszanowania wysokiej władzy która ich wystala. i jeżeli będą tak dobremi, że się nas radzić będą, dacie im wszelkie jakie mieć będziecie mogli obiaśnienia i że im podacie sposoby utwierdzenia przyłączenia kraju tego do Rzpltey ziedończonych stanów (z którym połączeniem jest związana pomysłość tego kraju i Rzpltey. ,

Z Nowego Yorku d. 15. Grudnia.

Blisko nadchodzący wybor prezydenta ziedończonych stanów zaczyna zatrudnić umysły. Gdyby nieszczęśliwy generał Hamilton żył był jeszcze, P. Jefferson miałby być w nim niebezpiecznego współubiegacza, Lecz pośredynk w którym życie utracił miał ten ważny skutek, że prezydenta uwolnił od dwóch pretendentów popieranym od mocnych stron; gdyż możnaby powiedzieć, że generał Hamilton poniósł do grobu zgłosami] któreby go powołały były do urzędu prezydenta, głosy któreby był otrzymał człowiek który

go zabił, i że ten zabił się moralnie w opinii publicznej tym samym wystrzałem pistoletu od którego poległ jego przeciwnik.

Pomimo tego zdarzenia pomyslnego dla generała Jeffersona, które przyłożyć się może do obrauia go na nowo prezydentem, jednakowoż w tym momencie chcą przeciw niemu oburzyć opinią publiczną. Rozrzucano *Katechizm polityczny* w którym w pytaniach i w odpowiedziach mało go oszczędzają. Pomiędzy innymi rzeczami zarzucają mu, że zgwałcił konstytucyą, uchylaiać sędziów którzy podług konstytucyi, dotąd powinni być na tym urzędzie dopoki swoich obowiązków dobrze dopełniać będą, a ci nieprzestali dobrze ich dopełniać. Zarzucają mu, że szkalaował i spotwarzał zmarłego generała Wasingtona, mówiać o nim, że miał obcięte włosy kosą rozwizłości. Zarzucają mu, że postać szukać do Europy niewiernego Tomasza Payna. Zarzucają mu, że uchybił taxę należoną na powozy zbytkowe, aby ją nałożyć na wozy do potrzeby służące. Zarzucają mu że chciał uwieśdź P. Walker &c. Nie wiadomo jaki mieć będzie skutek ten Katechizm polityczny, lecz łatwo jest dostrzedź, że jeżeli P. Jefferson będzie na nowo prezydentem obraay, nie będzie to winą autora Katechizmu, ponieważ ten nie nieopuscił, co go ludowi zaleca widzić może.

W tym momencie jest zamysł zawiesić wszelkiego gatunku związki handlowe ziedończonych stanów z St. Domingo, byłoby to zadać nowym Panom tej kolonii cios tym smutniejszy, że teraz doświadczają potrzeb rodzących się z przepychu, handlu i cywilizacyi, a nienabyli jeszcze sposobow zaspokoienia ich przez siebie samych.

Z Kopenhagi d. 5. Lutego.

Kupiec Dulz w Altonie, jest członkiem tamtejszey izby kupieckiej mianowany.

W tutejszym Kr. towarzyśtwie umie-

iętności czytał radca sądowy profesor Schow, rozprawę o Kardynale Borgia, o jego ludzkości i przykładaniu się do umiejętności; piękna ta rozprawa, która z ukontentowaniem licznego zgromadzenia słuchana była, jest ważną co do biografii tego męża.

Kollegium admiralicji kazało 6 armatnych szalup i 6 armatnych łodzi zbudować,

Port Kopenhagski jest teraz najprzyjemniejszą przechadzką i sanną przejażdżką całej stolicy.

Sund jest cały lodem pokryty: gdzie nigdzie znajdują się małe otwory. Wczoraj utopiło się dwóch ludzi, którzy chcieli się do Helsingborga przeprawić.

Z Petersburga d. 22. Stycznia.

Hrabia Sergiusz Romanzow jest mianowany członkiem rady, a hrabia Jan Potocki, sławny z uczonych pism, członkiem kollegium zagranicznych interesów.

Hrabia Ludolph neapolitański minister przy Porcie ieszcze tu bawi. Jego córka mianowana jest damą dworską.

W przeszłym roku przybyło na Dzwinię do Rygi 702 mniejszych i większych statków z płodami rosyjskiemi.

Kollegialny radca Rosenkampf, referendarz przy prawodawczej komisji i półkownik Murawiew, sekretarz kuratora szkoły głównej w Moskwie otrzymali order 2giej klasy S. Anny.

Podług nowego ukazu ministrowie rosyjscy mają zlecenie, aby żadnych osadników nie przyjmowali, którzyby 300 rubli nie mieli kapitału w pieniądzech lub towarach, żony i dzieci.

Z Madrytu d. 15. Stycznia.

Ostatniej soboty cały dwór zgromadził się do zamku Aranjuez dla obchodzenia narodzin Króla Juc Neapolitańskiego, J. K. Mość

pozyczył wielkie podwyższenia w korpusie artylerji.

Trzy statki potrafiły za pomocą słotnych czasów zawinąć do Kadyxu; przybyły one z Ameryki. Statek Coro płynący z Wera-kruz nie był tak szczęśliwym, przed samym portem schwytany został. Ładunek jego składał się z 700,000 piasłtrow w gotowiznie, i 300,000 piasłtrow w towarach.

Zapewniają że rząd zatrudnia się sprzedaniem funduszów pobożnych i dóbr duchownych w Ameryce, na co miał odebrać pozwolenie listowne od Ojca Świętego datowane z Paryża.

Generalny kommandant marynarki departamentu Kadyxu zdał raport rządowi o walce, która dowodzi waleczności i krwi zimnej naszych marynarzów. Galiota hiszpańska *Orient* piętnaście ludzi mająca pod dowództwem kapitana Jozefa Illas powracała d. 3. t. m. z Sant-Lucar de Barrameda, gdy ją zaczęła ścigać okręt wojenny angielski. Chciała ona schronić się do Almadraba, lecz nieprzyjaciel wkrótce wystął za nią 3 szalupy, które bezustannie dawały do niej ognia. Galiota odpowiadała na ten ogień ile mogła, dopóki wszystkiego który miała nie wypotrzebowwała prochu. Na ten czas łatwo było Anglikom dostać się na nią, 60 Anglików weszło na galiotę, Hiszpanie poddać się musieli; Anglicy chcieli uprowadzić galiotę, lecz nie znając brzegów uwięzili ją. Wściekłości swojej nie mogąc iey uprowadzić zapalili ją i powrócili na swoje szalupy. Kapitan hiszpański i ludzie jego widząc że wkrótce staną się łupem płomieni, śmiało rzucali się do małej łódki, która zaledwo obić ich mogła, i udała się do brzegu, zawsze pod ogniem angielskim; nieprzyjaciel nie przestał do nich strzelać aż w ten czas gdy dla siebie widział niebezpieczeństwo.

GAZETY KRAKOWSKIEY

 W ŚRODĘ DNIA 20. LUTEGO 1805.

Dalszy ciąg Wypisu z podróży P. Humboldta i Bonplanda.

W Marcu 1801 zaczęła się druga podróż P. Humboldta. Przeprawa z Kuba i wyładowanie przy Kartageua (w kącie, który wyobraża cieśninę Panama z północnym brzegiem południowej Ameryki) była nader trudna i długa, którego czasu użył P. Humboldt na uważanie Xiężycowego zaciemnienia d. 2 Marca 1801. Tam atoli dowiedział się, że w tej porze roku nie podobna już było płynąć z Panama na południowe morze; musiał przeto odważyć się na lądową podróż w tym samym kierunku, do której go jeszcze inne ważne uszczęgały przedmioty. Zabawiwszy czas niejakie w ciekawych dla botaniki lasach Turbako, udali się na przyjemną rzekę Magdaleny, której P. Humboldt w czasie nudnej i długiej wędrówki zrobił mapę. Wyśiadłszy nakoniec na ląd, udali się na łańcuch przez okropne stepy i lasy do Santa Fe, leżącej w środku nowej Grenady stolicy, która zbudowana jest na pięknej równinie, ale tak wysokiej, że 1360 sążniów przenosi płaszczyznę morza. Po nie tam nieustająca wiosna. Nasi wędrownicy zatrudniali się tam i idąc dalej aż do Września, oglądaniem niezmiernych historyi zbiorow sławnego Mutisa, wspaniałego na 98 sążni spadku wody, kopalni w Marakwita &c. naturalnego mostu w Ikononzo (dwie skały przez trzęsienia ziemi tak rozpadły, że trzęsienia nich spoczywa) i inne ciekawości. Pomimo popsutek dróg przez deszcze puscili się do Quito. Droga prowadziła ich około Anden w Quindin. (Anden powszechnie nazwisko

wielkiego południowo amerykańskiego łańcucha gór, czyli Kordelierow.) Wśród lasu storaxowego, kwiatów w wielkości drzewa rosnących, bambusowych trzciny &c. wznosi się szczyt śniegiem okrytej góry Tolnia. Trzydzieści dni szli nieznośnym błotem, a nocowali w lasach, gdzie śladu nie widać było człowieka. Boso i wskraś przemokli przez ustawiczne deszcze przybyli nakoniec nad rzekę Cauca) leżącą na zachód rzeki Magdaleny), i wypocząwszy cokolwiek przebyli prowincją Choco, oyczyznę platyny, która się tam znajduje jako czarny piasek między rozmaitemi warstwami ziemi. Stamtąd przybyli do leżącego przy podnożku śniegiem okrytego Wulkanu w najpiękniejszej strefie Popaianu, gdzie cieplomierz Reaumur'a stał zawsze między 17 i 19 stopniem. Z wielką trudnością wydrapali się do krateru Wulkanu w Purace, którego otwór wrzącą wyrzucał wodę, i która z wielkim łoskotem wśród śniegu siarczysty par wydawała. Potem szli gorami do Pasto, dla ominienia wyziewającej trujące pary doliny Patia. Miasto Pasto leży nad rzeką palącego się Wulkanu, i przetrzięte jest sławnymi z urodzajności wzgórkami Kolca. Wszystkie te okolice są tylko bardzo wązkim łańcuchem wysokich gór od spokojnego morza przedzielone, należąc do brzegu rzeki Amazonki i dalej oległego atlantyckiego morza. Po cztero miesięcznej podróży na łańcuch przebyli nakoniec równik i przybyli do miast Ibarra i Quito. Ta podróż była najtrudniejsza, i nigdyby przez naszą małą karawanę obciążoną instrumentami i zbiorami nie mogła być byż wykonaną, gdyby wice Król Sau-

ta Re. P. Mandionetta i prezydent w Quito baron Carondelet, z chwalebnej gorliwości o dobro nauk nie byli kazali po naprawiać dróg i niebezpiecznych mostów w rozległości 330 mil niemieckich.

D. 6 Stycznia 1802 przybyli tedy nasi wędrownicy do Quito, którego mieszkańców chwalał pólami i ludzkością. W tem państwie czynili dalek przez 8 do 9 miesięcy swoje geologiczne i botaniczne postrzeżenia. Kray ten godziła był ich uwagi już dla ogromnych gór, licznych Wulkanów i częstego trzęsienia ziemi (które iak wiadomo w roku 1797 d. 7 Lutego pochłonęło w kilka sekund 40,000 ludzi), już dla szczątków starożytnej peruwiańskiej budowy i t. d. Dwa razy wyłazili do strasznego krateru Wulkanu Pitszmitsza zwanego, który oglądał także w prawdzie P. Condamine, ale bez instrumentów i nie mógł tam iak kilka minut wytrzymać. Nasi wędrownicy zaftali znowu pałacy się Wulkan, i P. Humboldt o mało życiem nie przyptacił sweyciekawości; prowadzony był pierwszą raz przez nie wiadomego Indyana i przypadkiem wszedł na rozpadniętym lodem tylko pokrytą. Obiechali z Quito sławne łańcuchy gór, a mianowicie króla wszystkich gór na ziemi, Człubarostło, i posunęli na nią wyżej swoje instrumenta o 3300 stop niżej Condamine i Bougner na górze Korassong. Wyszli 3036 sążni wyżej nad płaszczyznę morza, gdzie ciepłomierz nie okazywał już żadnego stopnia zimna i krew wytryskała z delikatnych części ich twarzy. Mino to iednak byliby do najwyższego iczy szczytu doszli, gdyby szeroka na 8 sążni rozpadlina nie była im na przeszkodzie, nie mając już tylko 24 sążni do przebycia. Uważali wszelako z rozmiaru, i mieszkańcy doliny potwierdzili to, jako oczni świadkowie, że od roku 1753 zaktakty się znacznie niektóre tamtejsze wulkany. P. Humboldt pisał do P. Dalametherie (i to jest iedyna awa-

ga, którą on obszernie co do słowa przywozdi) że myśl w jego teoryi o ziemi (którą P. Humboldt naleyším dziełem bydz mieni) iakoby wzgórk i góry byty dziełem krytalizacyi, znalazł zupełnie w tych okolicach, gdzie największe znaydują się góry, ztwierdzoną. W wszystkich tych podrózach po górach towarzyszył naszen wędrowniko u syu margrabi Selvaegre z Quito, który przejechał z niemi następnie Peru i Meksyk aż do Europy. Oyciec jego zatrudnia się teraz wystawieniem na nowo sławnych piramid w Sargier.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 19. Lutego 1805.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zł. pol.	40 do 48.
— Zyta	- - - - -	36	— 38.
— Jęczmienia	- - - - -	21	— 26.
— Owsa	- - - - -	12	— 14.
— Grochu	- - - - -	28	— 34.
— Kalzy iąglauey	- - - - -	56	— 54.

W Wiedniu d. 9. Lutego.

Meca wynosząca pół korca nalezego:

— Pszenicy	- - - - -	zł. pol.	26 do 31.
— Zyta	- - - - -	21	— 28.
— Jęczmienia	- - - - -	16	— 18.
— Owsa	- - - - -	9	— 13.

W Brynie d. 8. Lutego.

Meca Pszenicy

- - - - -	zł. pol.	29 do 32.
— Zyta	- - - - -	28 — 32.
— Jęczmienia	- - - - -	20 — 21.
— Owsa	- - - - -	16 — 11.
— Prosa	- - - - -	27 — 30.

W Gdańsku d. 3. Lutego.

Szefel czyli pół korca nalezego w monecie pruskiej (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica	- - - - -	zł. pol.	20 do 23 1/2.
— Zyto	- - - - -	12	— 15.
— Jęczmień	- - - - -	7	— 12.
— Owies	- - - - -	6	— 7.

DONIESIENIA.

Owieszczieniem pod dnien 2 Października r. z. wydanym wszystkim possessorom Dom zalecono było, ażeby pozacierane i niewyraźne Numera Konskrypcjonalne na swoich Domach bezzwłocznie odnowić kazali.

Ponieważ zaś tego nieuskułeczniłi, a nastąpił mająca nowa Konskrypcya wymaga, ażeby pomienione Numera niezwłocznie odnowione były.

Przeto każdemu possessorowi, na którego Domu Numer konskrypcyyny niewyraźny lub stary y jest, ninieyszem i powtornie i pod karą 3 czer. zł. nakazuje się; ażeby w dniach ośmiu od daty ninieyszej Numera na Domach swych tym pewniey po odnawiać kazali, gdyż w przeciwnym razie, każdy niedopetniający tego zalecenia, karze pomienionej nieochybnie podlegać ma.

Czego Urząd mieysko Konskrypcyyny dostrzegać będzie, a nieposłusznych w tym razie Obywateli natychmiast doniesie.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 26. Stycznia 1805 roku.

Kawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieysze do wiadomości podaie, iż na dniu 28 Lutego 1805 roku o godzinie trzeciej po południu na nowym Ratuszu licytacya względem żadanego wypuszczenia używania łamania kamienia z gory mieyskiej Lassota za Wisłą leżący pod następującymi warunkami odprawiac się będzie:

1) Obeymicielowi teyże będzie wolno tyle sążni kubicznych kamienia wapińskiego w powyższym łanowisku, ile tylko będzie chciał łamać, jednakże swoiemi własnymi ludzmi i naczynieniami.

2) Cena fiskalna jednego sążnia kubicznego na Olborz jest kr. 30 ustanowiona.

3) Ten z licytantow obeymicielem zostanie, który się z obowiazę największą liczbę siągów kubicznych w tymże łanowisku, przez jeden tydzień lub miesiąc wyłamać, a oraz największą kwotą za dozwoleń Olbory zapłacić.

4) Małą licytanci przed licytacyą 50 zł. ryb. jako zakład złożyć.

5) Pozwolenie możności łamania, zaczyna się zaraz z dniem ukończoney licytacyi.

6) Obeymiciel jest obowiazany w jednym tygodniu lub jednym miesiącu, tyle siągów kubicznych, ile przy licytacyi podał a nie więcej wyłamać. Ma zaś tenże za tylą liczbą siągów kubicznych, ił się w ciągu tygodnia lub miesiąca, wyłamać zobowiazat, choiby ił nie wyłamał, nieodmiennie podług przy licytacyi ustanowionej ceny do kassy mieyskiej złożyć, więcej łamać zaś ił się przy licytacyi podiat jest mu ze wszęch miar wolno.

7) Tenże jest obowiazany na końcu każdego tygodnia to jest: w sobotę wyłamaną liczbę siągów kubicznych, tuteyszemu ekonomowi ustnie oświadczyć.

8) Po upłynieniu zaś każdego miesiąca dla z weryfikowania tygodniowych raportow komm lly na pomienioną gorę wyznaczona i wypadająca summa, którą obeymiciel za wyłamanie przez ten miesiąc kamienie do kassy mieyskiej zapłacić ma, oznaczona będzie.

9) Obeymiciel nie będzie mógł przed skuteczną wyżej rzeczoną weryfikacyą ani jednego kamienia z wyłamanych tamże siągów pod karą ezer. zł. 100 wywieść kaz c.

10) To pozwolenie jest tylko prekaryczne, to jest, iż Magistrat może Obeymicielowi w którymkolwiek dniu dalsze łamanie kamienia (bez najmniejszey przez Obeymicielea rościć sobie mogącey do Miasta iakieykolwiek o uszkodzenie pretensyi) wypowiedzieć, i zastanowić, a dozwoleń łamania z strony Obeymicielea w miesiąc potemże wypowiedzeniu ustać ma.

11) Wkłada się także na obeymicielea obowiazek pilnowania, ażeby nie mający prawa, tegoż łanowiska kamienia nie uszkodzali, i będzie winien tenże takowe wypadki natychmiast Ekonomowi oznaymić.

12) Obeymiciel zaraz po podpisaniu protokołu do tego układu obowiazany będzie, a gdyby ten

13) Popodpisaniu z swojej strony protokołu od tego układu odstąpił, na ten czas tego zakład przepaść ma, i na iego koszta i niebezpieczeństwo, będzie druga Licytacya wypisana.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 29 Stycznia 1805 roku.

Kawski.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie oznawmują tym Edyktem publicznym PP. Miehalsowi i Jozefowi Szablowskiemu za granicą mieszkającym, że matka ich Salomea z Olechowskich Szablowska dnia 26 Kwietnia 1803 roku umarła, i że testament przez nią sporządzony dnia 1go Czerwca publikowany, i inwentarz majątku odrzuciwszy długi do summy 25,669 zł. pol. oszacowanego, przez Komornika jest nadestany.

O tym przeto śmierci przypadku za granicą mieszkający uwiadomiał się z tem zalece-

niem: ażeby do C. K. Sądów tych iako do Instancyi pertakrującej deklaracyą swoią względem obięcia dziedzictwa w terminie prawem przepisany podali.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich. W Krakowie dnia 27 Sierpnia 1803.

Od C. K. Gallicy Gubernium. — Ponieważ podług Cyrkularza pod dd. 13 Lipca 1804 drukowanego, z urzędu tuteyszego wydanego, dla wszystkich swych kandydatek, któreby się w tych stronach znajdowały, tudzież względem prenotacyynego Prawa zachodzić mogącego co do Pragskiego Hrudzyńskiego Panińskiego Klasztoru Prebudy czas wymierzony przeminął. Za ponowieniem niniejszego zaszłego zgłoszenia się przy urzędzie tuteyszym, a to stosownie do Rubryk owych, iakowe pomieniony wyżej Cyrkularz podług przyłączonych formularzy, przepisuje, pod ustatpić mającą utratą świeżo nabytego prenotacyynego prawa z oznaczeniem terminu dwochmiesięcznego czasu, gdy tym czasem do tąd podobne zgłoszenie się od kandydatki żadney, niodoszło tu do miejsca tego, tedy powtarza się ie, stosownie do zapadłego najwyższego Dekretu rządowego pod datą 23 Listopada 1804 dozwalając jeszcze wolnego czasu sześciotygodniowego do dostatecznego złożenia ich tu z przyłączeniem podług przepisow kwalifikacyynych wywodami, stosownie do zanoszoney Proźby pod utratą zupełną wzmiankowanych prenotacyynych praw po upłynieniu czasu dozwoleonego.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Małgorzatę z Nowakowskich Zawadowiczową uwiadomia, iż iey Oyciec Michał Nowakowski dnia 7 Kwietnia 1802 roku, zostawiwszy czystego majątku w summie ryń. 338 kr. 30 bez testamentu zmarł, gdy zatytni też Zawadowiczowa jest nieprzytomna, i iey pomieszkanie wcale nie jest wiadome, więc niniejszym Edyktem napomina się, ażeby swoje oświadczenie czyli przerzeczone dziedzictwo z dobrodziejstwem prawa i inwentarza obiąć sobie życzy, lub się też onego zrzeknąć chce, do tuteyszego Magistratu w przeciągu trzech lat, i niedziel 18 rachuiąc od dnia 27. Stycznia 1804 tym pewnie podała i prawa sobie do tegoż dziedzictwa służące udowodniła, ile w przeciwnym razie po upłynieniu tego czasu dziedzictwo to zgłaszającym się i prawa swoje udowdniającym przyznane i wydane zostanie.

Gollmayer.

Łodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa
Dnia 2. Listopada 1804. Pinta.

Gdy w mieście Bochni zawakowało miejsce burmistrza z pensją roczną 500 zł. ryń. przeto życzący sobie takowego miejsca ma proźbę swą zaopatrzywszy tę dekrétami tak z linii polityczney iakoteż i sądowey aż do ostatniego Februarij t. r. Urzędowi cyrkularnemu Bocheńskiemu podać.

Jakoteż dwóch magistratualnych asessorow z pensją 80 i 50 ryń. w tymże terminie obrańi będą. W Krakowie d. 29 Stycznia 1805.

Ponieważ w mieście Lublinie zawakowało miejsce kassjera z pensją roczną 400 zł. ryń. i kaucyą 800 zł. ryń. przeto życzący sobie maia proźby swe zaświadczeniami zdatości naydaley do ostatniego Februarij t. r. Urzędowi cyrkularnemu Lubelskiemu podać.

W Krakowie dnia 28 Stycznia 1805.

Ponieważ w mieście dolnym Kazimierzu zawakowało miejsce kassjera z pensją roczną 300 Ryńsk. i kaucyją 600 Ryńsk. Przeto życzący sobie tego miejsca ma proźbę swą zaopatrzyć zaświadczeniami zdatości manipulacyi kassy i takową naydaley do ostatniego Februarij Urzędowi Cyrkularnemu Lubelskiemu podać. W Krakowie 29. Stycznia 1805.

Ponieważ wypisany konkurs dla osadzenia miejsca Burmistrza w mieście Oświęcimie z pensją roczną 300 Ryńsk. bezskutecznie upłynął, przeto dla osadzenia tegoż miejsca wypisuje się powtórny konkurs z tym doktadem aby życzący sobie tegoż miejsca proźby swe zaopatrzywszy te dekrétami tak z linii polityczney iako też i sądowey naydaley do ostatniego Februarij t. r. Urzędowi Cyrkularnemu Myslenickiemu podali.

W Krakowie 29. Stycznia 1805.